

Kajetanowiczowie po rajdzie

Data publikacji: 21.09.2005 0:00

32. Rajd Warszawski na długo pozostanie w pamięci **Kajetana i Aleksandry Kajetanowicz**. Przed jego startem byli oni stawiani w roli faworytów do zdobycia tytułu Mistrzów Polski Rajdowego Pucharu Peugeota. Fenomenalny początek rajdu, na którym zawodnicy NOVOL Rally Team już po pierwszej pętli wypracowali dużą, pozwalającą kontrolować sytuację przewagę, nie zapowiadał nadchodzącego dramatu. Niestety, już na kolejnym, piątym odcinku specjalnym Kajetan i Ola zaczęli borykać się z problemami technicznymi. Ostatecznie, dwa odcinki później zawodnicy NOVOL Rally Team musieli podjąć bolesną decyzję o wycofaniu z rajdu - w ich Peugeocie 206 XS zdefektował układ przeniesienia napędu.

Przed rajdem Warszawskim Kajetan Kajetanowicz i Aleksandra Kajetanowicz zdecydowanie prowadzili w pucharowej klasyfikacji. Zgromadzone w efekcie szeregu zwycięstw punkty zapewniały bezpieczną przewagę nad rywalami. Do przypieczętowania końcowego sukcesu i zdobycia tytułu Mistrzów Polski załodze startującej w charakterystycznych barwach firmy NOVOL potrzebne było w zasadzie, tylko dotarcie do mety. Po awarii samochodu, która zmusiła Kajetana i Olę do wycofania się z zawodów, ich główny konkurent - Dariusz Poloński - zaprezentował równą i skuteczną taktykę. Marzenia o zdobyciu mistrzowskiego tytułu przysły.

Kajetan Kajetanowicz: Tegoroczne, pucharowe rozgrywki, w których wystąpiliśmy w roli debiutantów okazały się ciekawe i bardzo emocjonujące. Jestem przekonany, że pokazaliśmy się z dobrej strony, co nie było łatwym zadaniem, gdyż po raz pierwszy ścigaliśmy się na trasach Mistrzostw Polski. Mimo, że na ostatniej rundzie pokonała nas awaria techniczna, jestem zdania, że wywalczony tytuł wicemistrzów Polski, to naprawdę ogromny sukces. Chcielibyśmy serdecznie podziękować całemu naszemu zespołowi - chłopakom z serwisu, przyjaciółom (w tym Pawłowi), Filipowi, Michałowi, Krzysiu, Przemkowi, Tomkowi Pędzikiewiczowi, a przede wszystkim firmie NOVOL za doping i wsparcie jakie otrzymaliśmy w tym sezonie. Osobne podziękowania należą się dla naszych rodzin i wiernych kibiców, którzy do samego końca zagrzewali nas do walki. Gdyby nie ci wszyscy ludzie, na rajdach występowałibyśmy zapewne jedynie w roli obserwatorów.

Aleksandra Kajetanowicz: Rajd Warszawski był ciężką próbą tak dla załóg, jak i samochodów. Nas pokonała awaria - nie rozpaczamy jednak, bo wiemy, że w rajdach tak po prostu bywa i traktujemy tę sytuację jako motywację do dalszej, ciężkiej pracy. Szczęście, które sprzyjało nam przez cały sezon, mijamy nadzieję, tylko na chwilę się od nas odwróciło. Nasz sezon prawie dobiegł końca - na pewno wystartujemy jeszcze gościnnie w naszym domowym rajdzie Barbórki Cieszyńskiej. Mimo, że plany na przyszły sezon jeszcze nie są sprecyzowane, nie będziemy marnować czasu i dużo energii poświęcimy na treningi. Bo pomimo, że generalnie jest z nami wszystko w porządku, to rajdy są dla nas nieuleczalną chorobą :).

W sezonie 2005 Kajetan i Ola Kajetanowicz po blisko dwuletniej przerwie w regularnym ściganiu powrócili na rajdowe trasy, by ścigać się za kierownicą Peugeota 206 XS. Tuż przed sezonem, w celu zaznajomienia się z samochodem, wzięli udział w rundzie Pucharu PZM - Rajdzie Mazowieckim. Występ ten zakończył się niespodziewanym sukcesem - załoga pewnie zwyciężyła w ośce, ulegając jedynie czteronapędowym samochodom. Od rajdu Elmot-Remy Kajetan i Ola rozpoczęli rywalizację w pełnym cyklu Rajdowego Pucharu Peugeota. Już w pierwszym starcie, zwyciężając zapisali na swoje konto komplet punktów. Po zaciętej walce na kolejnym w kalendarzu rajdzie Polski ulegli rywalom i do mety dowieźli drugie miejsce, zachowując jednak pozycję lidera. Kolejne trzy eliminacje to już nieprzerwana seria zwycięstw. Niestety, nieukończona w skutek awarii technicznej ostatnia pucharowa runda spowodowała spadek na drugie miejsce w tabeli. Tym samym rajdowe małżeństwo Kajetanowiczów zdobyło tytuł wice mistrzów Polski Rajdowego Pucharu Peugeota 2005.

Kajetan Kajetanowicz: Po rajdzie Warszawskim pojawiło się wiele głosów, że system pucharowej punktacji jest niesprawiedliwy. To prawda, że w bardzo niewielkim stopniu premiuje on zwycięzców, jednak w żadnym wypadku nie możemy na niego narzekać.

Gdy przystępowaliśmy do rywalizacji w Rajdowym Pucharze Peugeota dobrze wiedzieliśmy gdzie i na jakich zasadach przyjdzie nam się ścigać. Skuteczność była jednym z ważniejszych czynników naszej taktyki. I choć na pewno pozostaje pewnienniedosyt, uważam że końcowy wynik, na który ciężko pracował cały nasz zespół, jest dla nas bardzo zadowalający. Wszak przed pierwszym rajdem nawet przez myśl nam nieprzeszło, że będziemy w stanie walczyć z tak doświadczonymi zawodnikami. Teraz jestem przekonany, że można jeździć jeszcze szybciej, niż to co pokazaliśmy w tym sezonie, dlatego też dołożymy wszelkich starań, by w przyszłym roku znów pojawić się na rajdowych trasach.

Sukces odniesiony przez Kajetana i Aleksandrę Kajetanowicz w sezonie 2005 był możliwy dzięki wsparciu stałego partnera zespołu - firmy NOVOL - producenta szerokiej gamy produktów dla lakiernictwa samochodowego. Pragnie ona złożyć serdeczne gratulacje dla załogi za ciężką pracę i wyrzeczenia, które w konsekwencji doprowadziły do tak znakomych wyników. Jednocześnie podziękowania należą się dla wszystkich dopingujących naszą załogę kibiców oraz środków masowego przekazu, które udzieliły swojego medialnego wsparcia. Patronat prasowy nad załogą NRT sprawuje serwis internetowy RallyOnline.pl.